

varia

Kultura intelektualna Krakowa w 2. połowie XV w. i w 1. połowie XVI w. (jako zaplecze dla rozwoju drukarstwa)

Maciej Włodarski*

doi 10.24425/rl.2023.151174

ruch literacki • R. LXIV • 2023 • Z. 6 (381) PL • **literatura – głos – transpozycje**

zeszyt pod red. Andrzeja Hejmeja (Uniwersytet Jagielloński)

i Katarzyny Kuci-Kuśmierskiej (Uniwersytet Jagielloński)

PL ISSN 0035-9602

O krakowskie miasto, tobie
Hojnie służy ku ozdobie
Twych mieszkańców jedność: w tobie
Kleru wielość, mężów statek,
A u matron mnogość dziełek,
Bogactwa w obfitości.¹

Ten początek wierszowanej laudacji Krakowa, pochodzącej z trzeciego dziesięciolecia XV wieku, pióra Stanisława Ciołka, zwraca uwagę na zamożność mieszkańców polskiej stolicy, dostojęństwo mężów i licznie zgromadzony kler. W dalszych strofach jest także mowa o obronności miasta, panujących w nim dobrych obyczajach i o opiece św. Stanisława, którego szczątki spoczywają w katedrze wawelskiej. Zapewne te cechy polskiej metropolii były wówczas godne podkreślenia, ale z całą pewnością powodów do chwały było znacznie

* Maciej Włodarski – prof. dr hab., emeryt. prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

¹ S. Ciołek, *Pochwała Krakowa (Laus Cracoviae)*, przekł. T. Sinko, [w:] *Średniowieczna poezja łacińska w Polsce*, oprac. M. Włodarski, Wrocław 2007, BN I 310, s. 81, w. 1–6.

więcej. Kraków, na przełomie XV i XVI stulecia liczący ok. 20–30 tysięcy mieszkańców (podobnie jak Praga), nie mógł się oczywiście równać pod względem wielkości z dużymi ośrodkami Francji czy Włoch, ale w Europie Środkowej był grodem o liczącej się pozycji. W tym czasie miasto rozkwitało: rozwijało się rzemiosło i handel, a dzięki przynależności Krakowa do Hanzy wzrastała jego atrakcyjność gospodarcza, postępowała też polonizacja bogacącego się mieszczaństwa. Liczący się w Europie dwór królewski na Wawelu i rozkwit miasta sprzyjały również rozwojowi środowisk intelektualnych.

W przywołanym tu wierszu Ciołka zabrakło właśnie instytucji będącej jednym z głównych powodów do dumy miasta: to oczywiście Akademia Krakowska. Odnowiona na początku XV stulecia, uczelnia ok. roku 1470 wkroczyła w swój szczytowy okres rozwoju trwający mniej więcej do lat trzydziestych XVI wieku². O znaczeniu uniwersytetu świadczy fakt, iż w latach 1433–1510 liczba studentów zagranicznych wynosiła aż 44% ogółu w nim studiujących³. Już pierwszy rektor Akademii, Stanisław ze Skarbimierza (zm. 1431), dał się poznać jako znakomity prawnik, zaliczany do grona twórców prawa międzynarodowego. Jego słynne kazanie *De bello iusto (O wojnie sprawiedliwej)*, napisane przed r. 1410, dało podstawy moralno-politycznej doktryny prawa narodów do sprawiedliwej wojny obronnej i suwerenności państw. Doktrynę tę rozwinął i przedstawił na soborze w Konstancji (1414–1418) w traktacie *De potestate papae et imperatoris respectu infidelium (O władzy papieża i cesarza w stosunku do pogan)* w roku 1415 jeden z kolejnych rektorów Akademii, Paweł Włodkowic (ok. 1370–1436). Jego traktat został rozdany uczestnikom obrad soborowych reprezentującym nację germańską, do której należeli Niemcy, Czesi, Węgrzy, Polacy, Skandynawowie i Szkoci. W Konstancji wslawił się biskup poznański Andrzej Łaskarz z Gosławic (1362–1426), wygłaszając w 1415 r. koncyljarystyczne mowy o potrzebie przeciwdziałania schizmie i przeprowadzenia reformy Kościoła: *Oratio ad Sigismundum imperatorem [...] de pace et unione Ecclesiae (Mowa do cesarza Zygmunta [...] o pokoju i jedności Kościoła)* oraz *Oratio paraenetica [...] de humilitate Papam decencie (Mowa upominająca [...] o skromności, jaka przystoi papieżowi)*. W ten sposób Paweł Włodkowic, Andrzej Łaskarz oraz inni reprezentanci Krakowa podczas dyskusji wyraźnie i znacząco upamiętnili swoją obecność na debatach soborowych.

Również na soborze bazylejskim (1431–1449) bardzo dobitnie zaznaczyła się obecność uczonych krakowskich. W roku 1441 przedstawiono zredagowany

² Szerzej o kulturze literackiej Krakowa pisali: T. Ulewicz, *Życie literackie w Krakowie i Małopolsce doby Renesansu (sprawa środowisk i „towarzystw” literackich)* [w:] *Cracovia litterarum. Kultura umysłowa i literacka Krakowa i Małopolski w dobie Renesansu. Księga zbiorowa Międzynarodowej Sesji Naukowej w czterechsetlecie zgonu Jana Kochanowskiego (w Krakowie, 10–13 października 1984 r.)*, Wrocław–Kraków–Warszawa 1991, s. 167–197 oraz H. Barycz, *Środowisko naukowe Krakowa w okresie Jana Kochanowskiego* [w:] tamże, s. 225–245.

³ S. Waltoś, *Uniwersytet Jagielloński. Tradycja i współczesność*, [w:] J. Podlecki, *Uniwersytet Jagielloński. The Jagellonian University*, Kraków 1993, s. 5.

przez Tomasza Strzemińskiego (1398–1460) koncyliarystyczny *Tractatus* [...] *super auctoritate Sacrorum Conciliorum* (Traktat [...] o powadze świętych soborów), będący połączeniem kilku traktatów krakowskich teologów (Benedykta Hessego, Jakuba z Paradyża, Jana Elgota, Wawrzyńca z Raciborza oraz Tomasza Strzemińskiego), a przedstawiający oficjalne stanowisko Akademii Krakowskiej w kwestii wyższości soboru nad papieżem. Z mówców w Bazylei wyróżnili się Mikołaj Kozłowski (zm. 1443), wygłaszając mowę w lipcu 1434 r. w czasie uroczystej mszy żałobnej po śmierci Władysława Jagiełły, oraz Jan Elgot (zm. 1452), przemawiając w pięknej cycerońskiej łacinie wobec papieża Feliksa V i dostojników soborowych w roku 1442. Mowę żałobną poświęconą Jagielle 5 listopada 1434 r. wygłosił także Mikołaj Lasocki (ok. 1380–1450), reprezentujący krąg Kapituły katedralnej w Krakowie. 14 stycznia 1435 r. w kolejnej mowie bronił on zmarłego króla przed oszczerstwami Krzyżaków. Przez sobór był też delegowany na pokojowy kongres w Arras, kończący wojnę Francji z Burgundią (1435), gdzie również zabierał głos.

Z kręgu uniwersyteckiego warto jeszcze wymienić przynajmniej takie głośne nazwiska jak Jana z Ludziska (ok. 1400– przed 1460), jednego z najznakomitszych mówców Akademii; Jana Ursinusa St. (ok. 1457– ok. 1503), retora i autora podręcznika z zakresu epistolografii *Modus epistolandi* (1495); humanisty i poety łacińskiego Pawła z Krosna (ok. 1470–1517); szwajcarskiego humanisty, poety i wydawcy Rudolfa Agricoli Mł. (zm. 1521) czy wielokrotnego rektora uczelni krakowskiej, teologa, mówcy i epistologa Jana z Oświęcimia (Sacranusa), zmarłego w 1527 roku. Na szczególną uwagę zasługuje osoba historyka, pisarza medycznego i geografą Macieja Miechowity (1457–1523). W 1517 roku wydał on słynne dzieło *Tractatus de duabus Sarmatiis Asiana et Europiana* (Traktat o dwóch Sarmacjach, azjatyckiej i europejskiej), pierwszy systematyczny opis ziem między Wisłą, Donem a Morzem Kaspijskim. Jak pisał H. Barycz, „jego pojawienie się obudziło ogromne zainteresowanie w ówczesnych kołach intelektualnych na zachodzie Europy, a jako ważne źródło wiadomości o tych zupełnie nieznanach krainach wywołało rychło niespotykaną ilość przedruków [i przekładów] na język polski, niemiecki, włoski i holenderski”⁴. Przedruki ukazywały się w znanych oficynach Augsburga, Bazylei, Wenecji.

W drugiej połowie XV w. rozkwitała krakowska szkoła matematyczna i astrologiczna. Głównymi jej przedstawicielami byli: Marcin Król z Żurawicy (ok. 1422–1460), którego katedra astrologii zdobyła europejski rozgłos; Marcin Bylica z Olkusza (1433–1493), właściciel zachowanych do dzisiaj instrumentów astronomicznych; Marcin Biem (ok. 1470–1540), autor projektu reformy kalendarza juliańskiego; Jan z Głogowa (ok. 1445–1507), autor znanych w Europie traktatów matematycznych i astronomicznych; czy Wojciech z Brudzewa (ok. 1446–1495), nauczyciel wielu późniejszych wybitnych uczonych, w tym Mikołaja Kopernika, a także Konrada Celtisa, który przyjechał do Krakowa zwabiony rozgłosem tutejszych studiów matematyczno-astronomicznych⁵.

⁴ H. Barycz, *Uniwersytet Jagielloński w życiu narodu polskiego*, Wrocław 1964, s. 44.

⁵ S. Waltoś, dz. cyt., s. 5.

Można również wskazać cały szereg zagranicznych uczonych, którzy odbywali studia w Akademii Krakowskiej. Byli to między innymi: w latach 1484–1486 Johann Virdung (późniejszy profesor uniwersytetu w Heidelbergu), w latach 1492–1495 Heinrich Bebel (profesor w Tybindze i w Bazylei), w roku 1494 Walerius Anshelm (znakomity kronikarz szwajcarski), w roku 1501 Johann Vollmar (profesor w Wittenberdze), w latach 1501–1502 Johannes Aventinus (czołowy przedstawiciel humanistycznego dziejopisarstwa niemieckiego), pod koniec XV w. znani astronomowie wiedzę: Erasmus Ericius i Stefan Rosinus, czy w latach 1510–1511 wspomniany już głośny humanista Rudolf Agricola Mł. Wybitne osobistości z zagranicy przyciągała też do Krakowa ciekawość, chęć poznania stołecznego miasta w Królestwie Polskim. Na tej zasadzie przybył tutaj w 1518 roku z Wiednia, gdzie wówczas wykładał na uniwersytecie i pełnił funkcję rektora, słynny geograf szwajcarski Joachim Vadian, który później ogłosił dzieło *De Sarmatia eiusque claris viris sui temporis et de salis fodinis Sarmaticis commentariolus* (Bazylea 1522) (*Komentarz o Sarmacji i jej sławnych mężach tego czasu oraz o sarmackich kopalniach soli*), a w 1532 roku odwiedził gród Kraka wybitny hebraista holenderski Jan van der Campen z Uniwersytetu Lowańskiego, który w Krakowie wygłosił cykl prelekcji na temat Psalmów⁶.

Oprócz kręgu uniwersyteckiego istotne znaczenie dla rozwoju kultury intelektualnej miały kręgi kościelno-dworskie. Tutaj przede wszystkim trzeba wymienić kancelarię państwową wielkiego męża stanu i mecenasa, biskupa Zbigniewa Oleśnickiego (1389–1455), doradcy Władysława Jagiełły i Władysława Warneńczyka, odgrywającego jako sekretarz wielce znaczącą rolę w polityce państwa (kanclerzem był wówczas Jan Szafraniec). Świadectwem zainteresowań historiograficznych Oleśnickiego jest powierzenie Janowi Długoszowi (1415–1480) misji spisywania dziejów Polski i współpraca z Janem Dąbrówką (ok. 1400–1472). O kontaktach ze środowiskami naukowymi Zachodu świadczy prowadzona przezeń od roku 1442 korespondencja z wybitnym humanistą, późniejszym papieżem, Eneaszem Sylwiuszem Piccolominim (1405–1464), w której wiele miejsca poświęcał sprawom literackim i politycznym. Jego współpracownikiem był wspomniany już Mikołaj Lasocki, od 1423 r. sekretarz Jagiełły, a później kapelan Warneńczyka, reprezentujący zarazem kapitułę katedralną w Krakowie. Sekretarzem królewskim był również autor przytoczonego na początku wiersza, zręczny stylista i poeta łaciński, Stanisław Ciołek (1382–1437). W swojej kancelarii biskup dobierał do pomocy wybitnych prawników. Do grona tego należeli między innymi profesor teologii, rektor Akademii Krakowskiej Elias z Wąwolnicy (zm. po 1431) czy doktorzy dekretów: kanonik i dyplomata Jan Elgot (zm. 1452), dwukrotny rektor Akademii i dyplomata Dzierśław z Borzymowa (ok. 1390–1452), kanonik Paweł z Zatora (zm. 1463).

Podobnie ważnym czynnikiem rozwoju kultury był dwór i kancelaria kolejnego władcy, króla Kazimierza Jagiellończyka, skupiający cały szereg wybitnych umysłów. W atmosferze dworu rodziły się nowe koncepcje dotyczące

⁶ H. Barycz, *Środowisko naukowe Krakowa...*, dz. cyt., s. 231.

suwerenności państwa i władzy monarszej. W dalszym ciągu swoją pracę na polu historii kontynuował Jan Długosz, nauczycielem łaciny synów królewskich został Filip Kallimach, o którym jeszcze będzie mowa, wychowawcą kuzy-
na królewskiego był teolog i rektor Akademii Krakowskiej Bernard Mikisch (zm. 1490), doradcą królewskim był Jan Ostroróg (1436–1501), autor dzieła polityczno-społecznego *Monumentum pro Reipublicae ordinatione (Memoriał w sprawie uporządkowania Rzeczypospolitej, ok. 1477)*, a funkcję nadwornego lekarza królewskiego Kazimierz Jagiellończyk powierzył wybitnemu przyrodnikowi i lekarzowi, autorowi słownika lekarskiego, Janowi Stance (1430–ok. 1493), kanonikowi kapituły wrocławskiej i krakowskiej⁷. Na zaproszenie czynnego jeszcze Zbigniewa Oleśnickiego oraz króla Kazimierza Jagiellończyka w sierpniu 1453 r. przybył do Krakowa głośny kaznodzieja wędrowny Jan Kapistran (Giovanni da Capestrano, 1386–1456), który przebywał tutaj do maja 1454 r., głosząc kazania na Rynku i w kościele Mariackim. To dzięki niemu pod Wawelem, na miejscu ofiarowanym przez Oleśnickiego, powstał pierwszy na ziemiach polskich kościół i klasztor bernardynów (1454), a w następstwie kaznodziejskiej działalności Kapistrana co najmniej 100 młodzieńców, ale także osób dojrzałych (głównie z dworu królewskiego i Akademii) wstąpiło do tego zakonu. Można powiedzieć, że pisane w klasztorze dzieła (np. Jana ze Stobnicy *Introductio in Ptholomei Cosmographiam, 1512*) były przedłużeniem studiów akademickich. Oczywiście trzeba przypomnieć, że to właśnie u bernardynów w 1473 r. pojawił się pierwszy w Polsce impresor-przybysz Kasper Straube.

Wreszcie dwór i kancelaria króla Zygmunta Starego, panującego w latach 1507–1548. Wśród jego sekretarzy znalazły się tak wybitne osobistości, jak podkanclerzy koronny, biskup Piotr Tomicki (1464–1535), humanista i mecenas, inicjator sporządzenia zbioru dokumentów, zwanych od jego nazwiska *Acta Tomiciana*, dalej znakomity poeta i dyplomata Jan Dantyszek (1485–1548), z kolei Jost Ludwik Decjusz (ok. 1485–1545), pochodzący z Alzacji krakowski dyplomata, historyk i finansista, właściciel zachowanej do dzisiaj wspaniałej renesansowej willi na Woli, zwanej od jego imienia Justowską, następnie kanclerz wielki koronny, biskup Jan Chojeński (1486–1538), wybitny prawnik i mecenas młodych uczonych, dalej kanclerz wielki koronny, biskup Samuel Maciejowski (1499–1550), gospodarz uczonych biesiad w dworku na Białym Prądniku, opisanych w *Dworzanie polskim* (1566) Łukasza Górnickiego, czy wreszcie późniejszy biskup i kardynał Stanisław Hozjusz (1504–1579), poeta i humanista, jeden z czołowych przywódców polskiej i europejskiej kontreformacji. Z kolei kanclerzem królowej Barbary Zapolyanki, a następnie sekretarzem królowej Bony był kanonik krakowski, późniejszy biskup i prymas Polski, Andrzej Krzycki (1482–1537), polityk, humanista, mecenas sztuki, a przede wszystkim doskonały poeta łaciński. W kancelarii królewskiej działali zarazem tacy wybitni mężowie, jak Andrzej Frycz Modrzewski (1503–1572), autor dzieła *De Republica emendanda (O naprawie Rzeczypospolitej, 1551)*, czy ówczesny

⁷ Tamże, s. 229.

kanonik krakowski, a późniejszy prymas Polski, Jakub Uchański (1502–1581), również sekretarz królowej Bony. W ich gronie toczyły się dyskusje nad reformą państwa oraz nad sposobem wyeliminowania krzywdzących niższe stany praw. Dwór królewski był także widownią swoistych „turniejów” poetyckich, które uświetniały głośnie w Europie zaślubiny króla Zygmunta z Boną (1518), a wcześniej z Barbarą Zapolyanką (1512). W rywalizacji poetyckiej w 1518 r. wzięli udział literaci z Italii, Niemiec, Szwajcarii i Austrii, m.in. Ślązak Kaspar Ursinus Velius (ok. 1493–1539) czy wspomniany wcześniej Szwajcar Rudolf Agricola, a z Polaków Paweł z Krosna (ok. 1470–1517), związany także z Polską Wawrzyniec Korwin (przed 1470–1527), Krzycki oraz Dantyszek.

Trudno również pominąć mecenasat artystyczny czy literacki dworów biskupich w Krakowie, a więc fundacje malarskie biskupa Jana Konarskiego (1447–1525), pasję bibliofilską biskupa Piotra Tomickiego, stypendia biskupa Jana Chojeńskiego, fundowane dla wyróżniających się młodych uczonych: na przykład dla Marcina Kromera, późniejszego wybitnego historyka i pisarza, czy dla Józefa Struśka, znanego medyka, wsławionego badaniami pulsu, dalej mecenas biskupa Piotra Gamrata (1487–1545) obejmujący artystów i uczonych, a także jego zamięłowania kolekcjonerskie, czy biskupa Samuela Maciejowskiego, gromadzącego w swej rezydencji prądnickiej uczonych i literatów.

Wspomnianych już zostało kilka nazwisk cudzoziemców (m.in. Celtisa, Bebla, Anshelma, Agricoli, Vadiana czy Kallimacha), którzy z różnych powodów przybyli do Krakowa. Niektórzy z nich odegrali tutaj szczególną rolę. Trzeba zacząć od humanisty i literata włoskiego Filipa Kallimacha (1437–1496), który wprawdzie trafił do Polski (w r. 1470) w wyniku ucieczki przed policją papieską i schronił się w dunajowskim dworze arcybiskupa Grzegorza z Sanoka, ale gdy minęło niebezpieczeństwo (w 1471 r.), wybrał Kraków jako miejsce swojej działalności. Został doradcą króla Kazimierza Jagiellończyka i nauczycielem łaciny jego synów, ale w życiu kulturalnym Krakowa zapisał się także jako twórca towarzystwa literacko-naukowego, zbliżonego formą do Akademii rzymskiej. Uczestnicy tego stowarzyszenia, ludzie pióra i zwolennicy humanizmu, gromadzili się na dyskusjach w ogrodach pisarza miejskiego, później zaś proboszcza w kościele Mariackim, Jana Heydeckego-Miriki (ok. 1443–1512), patronującego też dziełu Wita Stwosza. Na spotkaniach tych, oprócz Kallimacha, bywali m.in. biskup i królewski doradca Piotr z Bnina (1430–1494), Maciej Drzewicki (1467–1535), późniejszy sekretarz królewski i arcybiskup gnieźnieński, dalej medyk i astronom Mikołaj Wódka (ok. 1442–1494) czy słynny astronom Wojciech z Brudzewa. Jak pisał H. Barycz, „Akademia kallimachowska uzyskała stanowisko międzynarodowe, a była tak głośna, iż jeszcze w dwa lata po zgonie Kallimacha przyciągała do Krakowa jakiegoś zbłąkanego zwolennika humanizmu z Austrii”⁸.

Podobną rolę odegrał niemiecki humanista Konrad Celtis (1459–1508), zakładając w Krakowie w roku 1489 Sodalitas Litteraria Vistulana („Nadwiślańskie

⁸ Tamże, s. 230.

Towarzystwo Literackie”), która to Sodalitas wyprzedziła podobne stowarzyszenia powstające w Nadrenii, w Wiedniu i w Budzie. Do towarzystwa należeli wykładowcy i studenci Akademii Krakowskiej, przedstawiciele miejskiego patrycjatu i osoby z dworu królewskiego. Członkami byli m.in. uczestnicy spotkań Akademii kallimachowskiej Wojciech z Brudzewa oraz Filip Kallimach, ale także lekarz i autor humanistycznego podręcznika pisania listów Jan Ursinus Ber, lekarz humanista, profesor Akademii Stanisław Selig, dwóch Łużyżczan: Jan Sommerfeld Aesticampianus St. (zm. 1501), senior bursy niemieckiej i węgierskiej w Krakowie, i Jan Sommerfeld Aesticampianus Mł. (1457–1520), humanistyczny poeta i autor *Modus epistolandi* (1515), czy Słazak Wawrzyniec Korwin (przed 1470–1527), humanista, poeta łaciński i geograf, autor dzieła *Cosmographia dans manuductionem in tabulas Ptholomei* (*Kosmografia zawierająca wprowadzenie do Geografii Ptolemeusza*, 1496), ale także zamieszczonej w nim *Ody safickiej o Polsce i jej stolicy Krakowie* (*Ode Saphica de Polonia et eius metropoli Cracovia*), w której chwalił uczoność, atmosferę sprzyjającą twórczości poetyckiej i inne zalety miasta Krakowa⁹.

W drugim dziesięcioleciu XVI wieku w Krakowie zaczął się rozwijać erazmianizm i można powiedzieć, że powstała też swoista „sodalitas Erasmiana”, którą tworzyły grupy intelektualistów i dostojników, uprawiających kult Erazma z Rotterdamu. Krzewicielami erazmianizmu w Krakowie byli Jost Ludwik Decjusz i angielski humanista Leonard Cox (ok. 1495–1549), który zresztą w 1518 r. wygłosił mowę na cześć Akademii Krakowskiej *De laudibus celeberrimae Cracoviensis Academiae*, wychwalając w niej zarazem mądrość książek Erazma i wytworność jego języka. Obok Decjusza i Coxa czołowymi postaciami tych kręgów byli lekarz Jan Antoninus (ok. 1499–ok. 1549), sekretarz królewski, a później działacz reformacyjny Jan Łaski (1499–1560) i również związany z reformacją Andrzej Trzeciecki Starszy (zm. 1547). Wśród erazmianczyków znalazły się też takie osobistości, jak biskup i podkanclerzy koronny Piotr Tomicki, kanclerz wielki koronny i wojewoda krakowski Krzysztof Szydłowiecki (1466–1532) czy biskup i sekretarz królewski Andrzej Krzycki, którego Erazm z Rotterdamu w swoim dziele z 1528 r., zatytułowanym *Ciceronianus*, uznał za księcia polskich poetów¹⁰. Powstał też projekt ściągnięcia Rotterdamczyka do Krakowa, a Krzycki w liście (1525) do bazylejskiego humanisty tak zachęcał go do przyjazdu, wskazując na istniejące tu zaplecze literacko-naukowe:

[...] Mamy Senat pełen mądrości, szlachta nasza czci nauki nie mniej od oręża, mamy i u nas talenty niemałe, mamy sławną Akademię, a jeśli zjawi się Erazm, nie zabraknie również i Frobenów¹¹ [mowa o sławnym drukarzu bazylejskim].

⁹ T. Ulewicz, dz. cyt., s. 171–172.

¹⁰ M. Włodarski, *Dwa wieki kulturalnych i literackich powiązań polsko-bazylejskich 1433–1632*, Kraków 2001, s. 67–70.

¹¹ *Korespondencja Erazma z Rotterdamu z Polakami*, przekł. i oprac. M. Cytowska, Warszawa 1965, s. 40 (VII. Andrzej Krzycki do Erazma, Kraków, 20 grudnia 1525).

Skoro wspomniani zostali działacze reformacyjni (Łaski i Trzeciecki), to trzeba też przypomnieć o funkcjonujących w Krakowie środowiskach humanistyczno-nowinkarskich. Pod koniec lat dwudziestych XVI w. propagandę nowej wiary podjął mistrz Jakub z Iłży (zm. po 1542), a hasła głoszone przezeń znalazły silny oddźwięk zwłaszcza w mieszczaństwie. Szczególną aktywność rozwinęły właśnie koła zgrupowane wokół Andrzeja Trzecieckiego St. i wokół Franciszka Lismanina (1504–1566). Trzeciecki wsławiony był znajomością hebrajszczyzny, greki i łaciny oraz posiadaniem bogatej biblioteki, a w jego domu przy ul. Św. Anny gromadziła się elita inteligencji, m.in. Jakub Przyłuski (ok. 1512–1554), prawnik i pisarz polityczny, dalej Andrzej Frycz Modrzewski czy drukarz i wydawca Bernard Wojewódka (zm. 1554). Lismanin, przywódca drugiego koła, zwłoszcza Grek, był przeorem klasztoru franciszkańskiego, a zarazem profesorem teologii w Akademii Krakowskiej, skupiał wokół siebie osoby świeckie oraz gremia kościelne i zakonne o nastawieniu antypapieskim¹². W środowiskach tych obok dyskusji *stricte* reformacyjnych rozwijały się studia teologiczne i humanistyczne.

Wracając zaś do zamieszczonego na wstępie fragmentu wiersza Stanisława Ciołka, trzeba jeszcze zwrócić uwagę na uwzględnioną w pochwałach Krakowa „wielość kleru”. Rzeczywiście, oprócz wyższego duchowieństwa, o którym już była mowa, w Krakowie można było spotkać wielu księży i zakonników. Kraków był miastem kilkudziesięciu kościołów i dziesięciu klasztorów męskich (franciszkańców, dominikanów, duchaków, marków, bernardynów, bożogrobców, augustianów, paulinów, kanoników laterańskich oraz poza murami karmelitów) i nie bez powodu co najmniej od XV wieku znane było przysłowie mówiące, że „gdyby nie było Rzymu, tedyby Kraków był Rzymem”, co oczywiście jest odwołaniem do Rzymu kościelnego. Chodziło zatem o sanktuaria, liczne miejsca kultu i relikwie świętych (głównie Stanisława, Floriana, Jacka) oraz tradycję odbywania do nich pielgrzymek, nawet i z zagranicy¹³. Trzeba jednak zauważyć, że klasztory były również miejscem działalności twórczej, o czym wspomniano już przy Lismaninie i klasztorze franciszkańców, ale również klasztor bernardynów miał swoje zasługi, zwłaszcza w zakresie kaznodziejstwa, teologii, geografii, oraz dla rozwoju piśmiennictwa w języku polskim (św. Szymon z Lipnicy, ok. 1440–1482; Jan z Komorowa, ok. 1465–1536; Antoni z Radomska, ok. 1440–1487; Jan ze Stobnicy, ok. 1470–1519; błóg. Władysław z Gielniowa, ok. 1440–1505). W drugiej połowie XV w., po pobycie w Krakowie Jana Kapistrana, zaznaczył się też wzrost głębokiej duchowości religijnej, owocującej gronem wybitnych postaci jawiących się w aurze świętości, późniejszych świętych i błogosławionych: kanonika Jana Kantego (1390–1473), królewicza Kazimierza (1458–1484), augustianina Izajasza Bonera (ok. 1400–1471), kanonika Regularnego Michała Giedroycia (ok. 1425–1485),

¹² H. Barycz, *Środowisko naukowe Krakowa...*, dz. cyt., s. 236.

¹³ T. Ulewicz, *Kraków – polski Rzym (jak, kiedy i dlaczego)*. *Gawęda przysłowioznawcza*, [w:] tegoż, *Z kultury duchowej polskiego średniowiecza*, Kraków 2003, s. 257–261.

bernardyna Szymona z Lipnicy, proboszcza w kościele Mariackim Świętosława Milczącego (zm. 1489), organizatora pierwszej w Krakowie Katolickiej Wypożyczalni Ksiąg, dalej kanonika laterańskiego Stanisława Kazimierczyka (1433–1489) czy wspomnianego tu już bernardyna Władysława z Gielniowa¹⁴.

Na koniec trudno nie wspomnieć o wykonanym w Krakowie w latach 1477–1489 światowej klasy dziele sztuki rzeźbiarskiej, jakim jest ołtarz Wita Stwosza w kościele Mariackim, czy też o dokonanej przez włoskich architektów (Francesco Fiorentino, Bartolomeo Berecci, Niccolo Castiglione) w pierwszej połowie XVI w. przebudowie rezydencji królewskiej na Wawelu, która stała się perłą architektury renesansowej.

Zamierzeniem tego artykułu było naszkicowanie tylko warunków, w jakich powstało i rozwinęło się polskie drukarstwo, a zatem przedstawione tu zostały z grubsza środowiska mające wpływ na rozwój kulturalny Krakowa, środowiska świadczące o bogatym zapleczu intelektualnym, które tworzyło odpowiedni grunt do stosunkowo wczesnego zaistnienia u nas oficyn drukarskich.

¹⁴ Tamże, s. 263.

